

Sygn. akt **I ACa 1153/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Górecki /spr./

Sędziowie: SA Mariola Głowacka

SA Bogdan Wysocki

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. C.**

przeciwko **J. O.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 4 lipca 2017 r. sygn. akt I C 82/17

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 100.000 zł obniża do kwoty 88.227,54 zł (osiemdziesiąt osiem tysięcy dwieście dwadzieścia siedem złotych pięćdziesiąt cztery grosze), oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

b) w punkcie 2. w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 10.417 zł obniża do kwoty 8.516,92 zł;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2.478 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mariola Głowacka Marek Górecki Bogdan Wysocki

Sygn,akt I ACa 1153/17

UZASADNIENIE

Powód - M. C. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. O. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu tytułem zapłaty drugiej części odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku bezzasadnej zwłoki w wykonaniu przez pozwanego umów pożyczki z dnia 13 stycznia 2003 roku i 23 marca 2004 roku. Jednocześnie powód

wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 marca 2017 r. do dnia zapłaty i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Podstawą tego orzeczenia są następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 13 stycznia 2003 r. w Z. strony zawarły umowę pożyczki. Zgodnie z jej treścią, powód zobowiązał się do przeniesienia na rzecz pozwanego kwoty 50.000 zł w terminie 5 dni od daty zawarcia umowy (§ 1 umowy). Pozwany natomiast, w zamian za uzyskaną kwotę pieniędzy zobowiązał się na każde żądanie powoda do przeniesienia na jego rzecz własności 50 udziałów w spółce (...) o wartości nominalnej 50.000 zł (§ 2 umowy).

M. C. dnia 13 lutego 2003 r. przelał na konto pozwanego kwotę 50.000 zł, wynikającą z umowy z dnia 13 stycznia 2003 r.

W dniu 23 marca 2004 r. strony zawarły kolejną umowę, w której określiły swoje prawa i obowiązki w ten sam sposób, co w umowie z dnia 13 stycznia 2003 r.

Pismami z dnia 16 lipca 2008 r. i 31 lipca 2008 r. powód zwrócił się do pozwanego o wykonanie zobowiązań wynikających z § 2 umowy z dnia 13 stycznia 2003 i z dnia 23 marca 2004 r. tj. o przeniesienie na jego rzecz 100 udziałów w spółce (...) i zawarcia umowy w formie pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym.

Pozwany początkowo wyraził zgodę na przeniesienie udziałów. W piśmie z 5 sierpnia 2008 r. zwrócił się do powoda o ponowny kontakt w sprawie zawartej umowy na sprzedaż udziałów spółki (...). Prosił o przedstawienie projektu umowy na sprzedaż udziałów celem akceptacji przed zawarciem umowy w obecności notariusza.

Wyrokiem z 27 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w sprawie I C 424/10 stwierdził obowiązek pozwanego J. O. do złożenia oświadczenia woli, zgodnie z którym ten przeniósł na rzecz M. C. własność 100 udziałów Spółki o wartości nominalnej 1.000 zł i jednocześnie oświadczył, że kwota 100.000 zł została przez M. C. w całości zapłacona.

Uchwałą nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z dnia 19 maja 2011 r. w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego spółki, w pkt 1 podwyższono kapitał zakładowy spółki o 250.000 zł do 750.000 zł poprzez utworzenie 250 nowych udziałów o wartości nominalnej 1.000 zł każdy, które miały zostać pokryte wkładami pieniężnymi. W pkt 3 uchwalono, że cały podwyższony kapitał tj. 2.250 udziałów o wartości 250.000 zł obejmie J. O.. Za uchwałą opowiedzieli się wszyscy obecni w ilości 500 głosów. Podwyższenie kapitału zakładowego Spółki odbyło się na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki.

Na dzień 31 grudnia 2010 r. spółka (...) posiadała 4.021.139 akcji spółki (...) o łącznej wartości 16.128.336,01 zł, co stanowiło 83,14% wartości całego majątku spółki.

W dniu 19 maja 2011 r. Zgromadzenie Wspólników spółki (...) podjęło uchwałę nr(...) upoważniającą zarząd spółki do zbycia mienia spółki {akcji (...), którego wartość przewyższała dwukrotność kapitału zakładowego. Tego samego dnia, tj. w dniu 19 maja 2011 r. zarząd spółki G. w imieniu spółki zawarł cztery umowy sprzedaży po 1.000.000 akcji za łączną cenę po 1.000.000 zł, tj. po 1 zł za akcję, przy czym płatność została rozłożona na raty. W dniu sprzedaży, tj. w dniu 19 maja 2011 r. cena jednej akcji wg notowań Giełdy (...) wynosiła 2,9426 zł za akcję. W wyniku tego spółka poniosła stratę na tej transakcji w wysokości 3.843.390 zł. Brak było argumentów merytorycznych uzasadniających bardzo pilną sprzedaż akcji spółki (...) SA w cenie po 1 zł za akcję, co stanowiło zaledwie 34% jej rynkowej wartości.

Sprzedż podstawowego składnika majątkowego Spółki - akcji (...) S.A. po zaniżonej cenie spowodowała ponad trzykrotny spadek wartości Spółki w 2012 r. w stosunku do 2011 r.

Zarząd Spółki G. mógł od marca 2011 r. sukcesywnie zbywać akcje (...) na giełdzie papierów wartościowych. Gdyby zarząd Spółki G. zbył akcje (...) na giełdzie to mając na uwadze wolumen obrotu akcji mogły one zostać sprzedane od dnia 19 maja 2011 r. do 17 października 2011 r. za cenę 7.843.390 zł {wg. notowań z poszczególnych dni}.

Uchwałą nr (...)Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z dnia 29 czerwca

2011 r. w sprawie podziału zysku za 2011 r. uchwalono podział zysku Spółki wynoszący 1.557.591,63 zł w ten sposób, że kwotą stanowiącą połowę zysku netto 778.795,82 zł zasilono fundusz rezerwowy z przeznaczeniem na inwestycje. Z pozostałej kwoty 778.795,81 zł kwotą 478.795,82 zł zasilono fundusz rezerwowy przeznaczony na inwestycje, natomiast kwotę 300.000 zł przeznaczono na dywidendę dla wspólników.

Rozliczenie wyniku finansowego i dywidendy za rok 2011 przeprowadzono w sposób nieprawidłowy. Nie uwzględniono w bilansie rzeczywistych przychodów z tytułu sprzedaży akcji po cenach rynkowych, zaniżając dochody w tym zakresie o 5.976,800 zł oraz zysk za rok 2011, który wyniesie 7.873.348,88 zł. Gdyby pozwany nie dokonał sprzedaży akcji (...) S.A. po nierynkowej cenie, należna powodowi dywidenda wynosiłaby 164.324 zł, a nie wypłacone mu 40.000 zł. W konsekwencji, powód poniósł szkodę z tytułu rozliczenia dywidendy za 2011 r. w kwocie 124.320 zł.

Bilans Spółki za 2008 r. wykazuje po stronie aktywów i pasywów kwotę 6.629,842,25 zł i stratę 48.639,62 zł. Zanotowano bardzo duży spadek wartości akcji spółki (...) S.A. z kwoty 9.549.676,65 do kwoty 4.040.716,22 zł, a więc o 46,15%.

Bilans Spółki za 2009 r. zamyka się sumą bilansową 12.891.261,61 zł oraz zyskiem netto 284.580,17 zł. W aktywach tego bilansu wykazano wartość akcji spółki (...) S.A. na ogólną kwotę 9.750.733,60 zł, czyli wzrost w porównaniu z 2008 r. o 63%.

Bilans Spółki za 2010 r. wykazuje po stronie aktywów i pasywów kwotę 19.398,055,56 zł oraz zamyka się z zyskiem netto 63.236,09 zł. W aktywach bilansu wykazano wartość akcji Spółki (...) S.A. w wysokości 16.128.336,01 zł, co stanowiło 83,14% wartości majątku Spółki. Aktywa trwale wynosiły 18.034.463,25 zł, z czego 89% stanowiła wartość akcji (...) S.A. Dodatnia wartość firmy wyniosła 17.513.822,94 zł.

Na stan 31 grudnia 2011 r. aktywa trwale wynosiły 3.892.797,89 zł.

Na dzień 31 grudnia 2010 r. wycena wartości Spółki wynosiła 17.513.823 zł; 31 grudnia 2011 r. - 4.157.139 zł; 31 grudnia 2012 r. - 3.955.686 zł; 31 grudnia 2013 r. - 3.698.233 zł.

Uchwałą nr 5/2012 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z.o.o. Agencja Ochrony (...) z dnia 20 września 2012 r. Spółka nabyła od wspólnika Z. Ł. (1) 100 udziałów w Spółce (...), o wartości nominalnej 1.000 zł za jeden udział, łącznie udziały o wartości 100.000 zł w celu umorzenia z czystego zysku za wynagrodzeniem, bez obniżania kapitału zakładowego Spółki.

Przy obecności 750 głosów, za podjęciem uchwały oddano 750 głosów.

Na podstawie bilansu spółki (...) za rok 2014 ówczesną wartość bilansową Spółki należy określić na 3.891.288,68 zł. Gdyby nie doszło do podwyższenia kapitału zakładowego, wartość ta byłaby o 250.000 zł niższa, czyli wynosiłaby 3.641.288,68 zł.

Gdyby pozwany wywiązał się ze swojego zobowiązania, kapitał Spółki (...) składałby się z 500 udziałów, a po umorzeniu 100 z nich, z 400, co oznacza, że 100 udziałów należących do powoda stanowiłoby 25% kapitału Spółki. Jako, że na chwilę obecną wartość udziałów powoda wynosi 15,38 wartości kapitału Agencji Ochrony (...), jego szkodę należy wyliczyć odejmując od wartości udziałów w wysokości 25% (gdyby pozwany wywiązał się ze zobowiązania),

aktualną wartość udziałów, należących do M. C. (25%-15,38 %). Szkoda powoda wynosi zatem 9, 62 % wartości na podstawie bilansu spółki za rok 2014 r.

Skoro realny udział powoda w majątku spółki obniżył się o 9,62 %, to szkoda powoda jest iloczynem wartości procentowej o jaką obniżył się udział powoda w majątku spółki do kwoty 3.641.288,68 zł, a więc do wartości bilansowej Spółki w 2014 r. (szkoda wyliczona na dzień orzekania Sądu I instancji). Szkoda powoda w obniżeniu jego udziału w wartości majątku wynosi zatem 350.291,97 zł

Szkoda powoda obejmuje też stratę odnośnie dywidendy za rok 2011. Przypadałoby mu bowiem 20% z 300.000 zł (podział dokonany w 2012 r, w stosunku do wartości udziałów), tj. 60.000 zł, zamiast wypłaconych 40.000 zł.

Łączna szkoda powoda wynosi zatem 370.291,97 zł.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w sprawie o sygn. I C 23/13 uznał roszczenie w całości, zasądając od pozwanego na rzecz powoda 100.000 zł oraz wskazując w uzasadnieniu, że dochodzona ówczesnym postępowaniem kwota stanowi jedynie część przysługującego mu roszczenia.

Na gruncie poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w całości.

Powód domagał się zasądzenia w sprawie dalszej części odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania przez J. O., którego źródłem były dwie umowy pożyczki. O zasadności roszczeń powoda przesądził Sąd Okręgowy w Zielonej Górze prawomocnym wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 roku w sprawie o sygn. I C 23/13 (apelacja pozwanego została oddalona, a skarga kasacyjna nie została przyjęta do rozpoznania), który uznał, że skoro pozwany nie przeniósł na powoda 100 udziałów, do czego był zobowiązany na < mocy łączących stron umów pożyczek, to powinien wypłacić powodowi odszkodowanie, kompensujące stratę możliwości uzyskania większego dochodu z dywidendy za rok 2011 r. oraz większego udziału w wartości majątku Spółki. Sąd uznał roszczenie M. C. w całości, zasądając od pozwanego na rzecz powoda 100.000 zł. W sprawie tej powód zaznaczył jednak, że dochodzi części przysługującego mu roszczenia.

Sąd Okręgowy uznał, że rozdrabnianie roszczeń jest dopuszczalne, a uprawnienie to wynika z zasady dyspozycyjności, zgodnie z którą decyzja co do inicjowania procesu, jego zakresu oraz dysponowania jego przedmiotem, leży z pewnymi wyjątkami w gestii samego wierzyciela. W procesie o dalszą - ponad prawomocnie uwzględnioną - część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach prawnych i faktycznych orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego.

Z tego względu. Sąd uznając, że odpowiedzialność pozwanego została już przesądzona prawomocnym wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 roku w sprawie o sygn. I C 23/13, uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione w całości. Za niezasadny uznał podniesiony przez przeciwnika procesowego zarzut powagi rzeczy osądzonej, wykluczając tożsamość roszczenia w sytuacji, kiedy sprawy dotyczą wprawdzie jednego i tego samego roszczenia, ale różnych jego części. Ponadto, z istoty prawomocności wynika, że kiedy sąd rozstrzygnął już w osądzonej prawomocnie sprawie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego, w następnym procesie o pozostałe świadczenia wynikające z tego samego stosunku prawnego, jest on związany rozstrzygnięciem zawartym w pierwszym wyroku, który ma charakter prejudycjalny. Prawomocny wyrok swoją mocą powoduje zaś, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny i odmiennego osądzenia tego samego stosunku prawnego w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami. Pozwany nie kwestionował zresztą ustaleń dot. stanu faktycznego sprawy, poza dwoma kwestiami.

Pierwsza z nich dotyczyła wyliczeń co do wysokości szkody powoda, dokonanych przez biegłego A. K. w sprawie o sygn. I C 23/13. Pozwany zarzucił, że w sprawie niniejszej wyliczeń dotyczących szkody nie mogą zastąpić szacunki dokonane przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w poprzednim postępowaniu.

W tej kwestii Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany miał możliwość kwestionowania w poprzednim postępowaniu wysokości i zasady wyliczenia szkody (w oparciu o wartość bilansową spółki), co też uczynił, jednak nieskutecznie. Metoda tam zastosowana, na której opierają się też wyliczenia w przedmiotowym postępowaniu, zdaniem Sądu

uwzględnia okoliczności sprawy {dynamiczne, związane z dalszymi działaniami spółki i jej kondycją) i najlepiej oddaje charakter szkody, jakiej doznał powód.

Wysokość szkody jest nadto wciąż odnoszona do 2014 r., ponieważ dotyczy tego samego roszczenia, z którym powód występował w sprawie I C 23/13. Nie miało wówczas znaczenia, że powód w 2014 r. (kiedy ustalono wysokość szkody stosownie do treści art. 363 § 2 k.c. a więc na dzień orzekania przez sąd) nie zbył swych udziałów, ani też nie deklarował takiego zamiaru. Miał on bowiem prawo realizowania swego prawa w dowolnym momencie, a stan jego szkody należało odnieść do momentu, gdy przesądzono o odpowiedzialności pozwanego.

Co do wyliczeń dokonywanych przez Sąd Apelacyjny, to nie były one podstawą dla obliczeń dokonywanych w przedmiotowej sprawie, a odnosiły się tylko do ewentualnego obliczenia, czy wartość rozdrobnionego roszczenia powoda nie przekraczała wartości przedmiotu sporu w sprawie I C 23/13.

Oceniając kwestię tego, czy w sprawie uszczerbek majątkowy M. C. nie przekracza kwoty dochodzonej pozwem, Sąd Apelacyjny zakładał „najgorszy z wariantów” dla powoda (uwzględniający, że do umorzenia udziałów Z. Ł. (1) by nie doszło), bazujący na tym, że jego szkoda stanowić będzie 168.227,54 zł {z udziału w majątku spółki), jak i 20.000 zł (dywidenda za rok 2011).

Sąd w niniejszej sprawie przyjął (zgodnie zresztą z wywoдем Sądu Apelacyjnego), że gdyby pozwany przekazał 100 udziałów powodowi w terminie, wówczas zgodnie z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością nie doszłoby do podniesienia kapitału 9 maja 2011 roku. Kapitał spółki (...) składałby się z 500 udziałów. Sąd nie stwierdził przy tym, aby istotne było z jakich powodów i czy do umorzenia udziałów przez Z. Ł. (1) doszłoby, gdyby nie dokonano podwyższenia kapitału. Dlatego też, Sąd wyliczył, że po umorzeniu 100 udziałów przez Z. Ł. (1), w dniu 20 września 2012 roku kapitał zakładowy spółki składałby się z 400 udziałów. 100 udziałów będących wówczas w posiadaniu powoda stanowiłoby wtedy 25% kapitału spółki (...), a nie jak na chwilę obecną 15,38 %, stąd jego szkoda wynosi 9,62%. Wszystkie te okoliczności były już przedmiotem prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie I C 23/13.

W sferze faktów, jedynym zarzutem podnoszonym przez J. O. było zaprzeczenie, jakoby na skutek umorzenia udziałów Z. Ł. (1) obniżył się kapitał zakładowy Spółki. Powód nigdy jednak nie podnosił tego typu zarzutu, twierdząc jedynie, że na skutek umorzenia tych udziałów doszło do zmniejszenia ogólnej liczby udziałów w spółce, a nie jej kapitału zakładowego. Argumentacja pozwanego finalnie i tak nie ma znaczenia dla ustalenia wartości dywidendy należnej powodowi za rok 2011 (bowiem umorzenie nastąpiło w 2012 r.), jeśli zaś chodzi o wyliczenie wartości udziału powoda w majątku spółki. Sąd przyjął za wyznacznik jej wartość bilansową w 2014 r. (czas orzekania co do odpowiedzialności pozwanego). Przyjęcie tej wartości pozwoliło ustalić rzeczywistą wartość spółki, oszacowaną przez specjalistów i to już na 2 lata po dokonanych umorzeniach i po innych transakcjach, przeprowadzonych przez spółkę. Wartość ta uwzględniała zatem szereg okoliczności realnie oddziałujących wówczas na spółkę, także, ale nie tylko jej kondycję po umorzeniu udziałów Z. Ł. (2). Z przepisów kodeksu spółek handlowych wprost wynika, że umorzenie udziału z czystego zysku nie wymaga obniżenia kapitału zakładowego (art. 199 § 6 k.s.h.), co czyni wywody pozwanego w tym zakresie pozbawionymi sensu, bowiem powód nie kwestionował w postępowaniu, że umorzenie to odbyło się wbrew prawu lub że doprowadziło do obniżenia kapitału spółki. Niekwestionowane były też uchwały, podjęte w tym zakresie przez spółkę, jak i fakt, że sam powód głosował za umorzeniem udziałów ww. wspólnika.

Sąd zauważył, że prawo do umorzenia akcji z czystego zysku {o ile umowa spółki przewiduje taką możliwość} jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem wspólnika. Skutkiem umorzenia udziałów jest ich prawne unicestwienie i utrata przez wspólnika dokonującego umorzenia wszystkich (lub części) praw udziałowych w spółce. Sąd nie zdecydował się badać okoliczności umorzenia przez Z. Ł. (2) swoich udziałów, gdyż nie miałyby to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z. Ł. (2) skorzystał bowiem z zapewnionego mu przez przepisy uprawnienia, z którego mógłby zrobić użytek niezależnie od tego, czy nastąpiło podwyższenie kapitału zakładowego spółki, czy też nie. Co więcej, skoro umorzenie udziałów wspólnika nastąpiło ponad rok, po podwyższeniu kapitału spółki, decyzja wspólnika nie miała bezpośredniego związku z tą okolicznością, gdyby bowiem było inaczej, wspólnik zapewne zdecydowałby się na to szybciej lub sam kwestionowałby skuteczność takiego przedsięwzięcia. Skutki decyzji Z. Ł. (1) {które w sprawie miały

najistotniejsze znaczenie) w odniesieniu do majątku Spółki, zostały już zbadane i osądzone przez Sąd w poprzedniej sprawie. Co ważne, motywy podjęcia przez niego decyzji o umorzeniu nie mają znaczenia dla sprawy prawomocnie już rozstrzygniętej, nie były też przez strony kwestionowane w obecnym postępowaniu. Konsekwencje tej decyzji zostały już matematycznie wyliczone i to one miały znaczenie dla przyjęcia wielkości szkody w majątku powoda.

Co do zarzutu strony pozwanej, że posiadana przez powoda ilość udziałów nie zmniejszyła nominalnie swojej wartości, należy podnieść, że powód choć nie wyraził się precyzyjnie, formułując stwierdzenie o „rozwodnieniu” wartości udziałów Agencji Ochrony, to z jego wyliczeń zawartych w pozwie wprost wynika, że chodziło mu o to, że jeden udział po podwyższeniu kapitału dawał prawo do udziału w mniejszej części wartości majątku spółki, w czym de facto upatrywał swojej szkody.

Odnosnie podstaw odpowiedzialności pozwanego Sąd wskazał, że M. C. nie podnosił, by domagał się jakiegokolwiek świadczenia w związku z popełnieniem przez pozwanego deliktu. Powód domagał się zasądzenia dalszej części świadczenia, o którym już prawomocnie rozstrzygnięto. Zarówno ustalenia faktyczne ze sprawy I C 23/13, jak i stosowana wówczas przez Sąd podstawa prawna, determinują przyjęcie przez Sąd w sprawie niniejszej tego samego kierunku orzekania.

Sąd nie dopatrywał się nadto, ażeby źródłem szkody powoda było „wydarzenie prawne (czynności podejmowane przez wspólników)”. Źródłem szkody M. C. jest niewywiązanie się przez J. O. z zawartych umów, a okoliczność podwyższenia przez wspólników kapitału spółki jest tylko tłem dla całej sprawy, o tyle istotnym, że miała wpływ na wyliczenie wysokości szkody.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości. Orzeczenie o kosztach procesu znajduje podstawę w art. 98 § 1 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżył w całości pozwany, zarzucając:

- naruszenie przepisu art. 365 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że wyroki w sprawach I C 23/13 i IACa 445/15 i zawarte w nich ustalenia mają charakter prejudycjalny wobec roszczenia będącego przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie,
- naruszenie art. 232 i 233 k.p.c. w zw. z art. 224 § 2 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń i rozważań ponad zakres wnioskowanych i dopuszczonych dowodów oraz naruszenie zasady bezpośredniości i przeprowadzenie dowodu nieznanego ustawie,
- błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy o odpowiedzialności ex contractu, podczas gdy w sprawie mamy do czynienia z odpowiedzialnością ex delicto, a przez to nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia,
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że sprzedaż akcji(...)została dokonana ze szkodą dla (...) sp. z o.o.

Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W obu zaś przypadkach wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy przyjmując je za własne, za wyjątkiem tych, które odnosiły się do wyliczenia dalszej części szkody, ponad wcześniej zasądzoną.

Pozwany, zgłaszając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie kwestionował konkretnych ustaleń faktycznych, a podstawę faktyczną wyroku w ogólności, opierając się na założeniu o nieprejudycjalnym charakterze orzeczeń zapadłych we wcześniejszym postępowaniu i niewiążącym charakterze poczynionych w nich ustaleń i ocen. W pierwszej kolejności odnieść należało się zatem do zarzutu naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. - dotyczącego tej właśnie materii.

Zgodnie z tym przepisem orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy, organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. W doktrynie przyjęto, że moc wiążąca orzeczenia sądu (art. 365 § 1 k.p.c.) charakteryzuje się dwoma aspektami; Pierwszy odnosi się do faktu istnienia orzeczenia, drugi zaś przejawia się w mocy wiążącej jako „określonym walorze prawnym rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia”.

Ten drugi walor, doktryna wiąże z prejudycjalnością prawomocnego orzeczenia. O prejudycjalnej naturze prawomocnego wyroku dla innego postępowania można mówić tylko w przypadku, gdy w postępowaniu tym występują te same strony, a ponadto gdy pomiędzy prawomocnym orzeczeniem oraz toczącą się sprawą zachodzi szczególny związek polegający na tym, że prawomocne orzeczenie oddziałuje na rozstrzygnięcie toczącej się sprawy. Z mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia sądowego wyprowadza się zasadę, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny i odmiennego osądzenia tego samego stosunku prawnego, w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, pomiędzy tymi samymi stronami. Materialna prawomocność ma w szczególności istotne znaczenie w sytuacji rozdrobnienia (podziału) roszczenia materialnoprawnego przez dochodzenie jego części w odrębnych procesach - co nie jest wyłączone w obowiązującym Kodeksie postępowania cywilnego - oraz przy ukształtowanym poglądzie, że prawomocne rozstrzygnięcie co do części takiego roszczenia nie stwarza jednak negatywnej przesłanki procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej (art. 199 § 1 pkt 2 w związku z art. 366 k.p.c.) w razie dochodzenia dalszej części tego samego roszczenia. Wyrok prawomocny ma bowiem powagę rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c. tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Dopuszczalność wystąpienia w osobnych procesach z roszczeniem o część świadczenia z tego samego stosunku prawnego opartego na tym samym stanie faktycznym, nie oznacza, że istnieje otwarta możliwość odmiennego niż w prawomocnym wyroku rozstrzygnięcia, W sprawie o dalszą - ponad prawomocnie uwzględnioną - część świadczenia z tego samego stosunku prawnego sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Unormowanie zawarte w art. 365 k.p.c. ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Prawomocny wyrok, z punktu widzenia jego prejudycjalnego znaczenia także w innej sprawie, swą mocą powoduje, że nie tylko nie może być zmieniony lub uchylony, ale że nie jest możliwe odmiennie ocenienie i uregulowanie tego samego stosunku prawnego, w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami. Przy uwzględnieniu powództwa o świadczenie (choćby niewyczerpujące całego przysługującego roszczenia) prawomocne orzeczenie ma - jak się przyjmuje - o tyle szersze znaczenie, że obejmuje nie tylko samo ustalenie prawa lub stosunku prawnego, ale również zasądza świadczenie. Uznać więc należy, iż to, że orzeczenie co do części roszczenia nie ma powagi rzeczy osądzonej co do jego reszty, która nie była przedmiotem orzekania sądu, umożliwia właśnie oddzielne dochodzenie tej reszty, nie stwarzając negatywnej przesłanki procesowej (por: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., I PK 181/12, Legalis nr 734479).

Z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r. {IV CSK 388/16, Legalis nr 1650859) wynika, że wiązanie prawomocnym wyrokiem odnosi się tylko do stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, po którym nastąpiło jego wydanie. Art. 365 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania wówczas, gdy już po wydaniu prawomocnego wyroku nastąpiła zmiana okoliczności, która pozwala na odmienną ocenę prawną pomiędzy tymi samymi stronami kwestii rozstrzygniętej w prawomocnym wyroku. Co do zasady, moc wiążąca wyroku dotyczy wiązania jego treścią, nie zaś uzasadnieniem, ale na podstawie brzmienia samej tylko sentencji wyroku nie sposób jest zidentyfikować nie tylko stosunku prawnego, z którego wynikało rozstrzygnięcie nim roszczenie, ale także wszystkich charakterystycznych

dla niego aspektów, różniących go od innych stosunków tego samego rodzaju. Odwołanie się do samej sentencji wyroku zwykle nie wystarcza zatem do wyznaczenia granic powagi rzeczy osądzonej, jaką należy mu przypisać i z tego samego powodu nie wystarcza też do określenia właściwej mu mocy wiążącej. W charakteryzowaniu obu tych aspektów prawomocności materialnej wyroku należy uwzględnić uzasadnienie wyroku, a jeśli uzasadnienie nie zostało sporządzone, to także dane o żądaniu powoda i stosunku pozwanego do tego żądania, jakie wynikają z akt sprawy dokumentujących przebieg postępowania. Zarówno powaga rzeczy osądzonej, jak i moc wiążąca muszą być bowiem powiązane z przedmiotem rozstrzygnięcia, gdyż odnoszą się do tego, o co strony się spierały i o czym rozstrzygnął sąd. A zatem sąd rozpoznający nową sprawę między tymi samymi stronami zobowiązany jest przyjąć, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak wynika to z wcześniejszego prawomocnego wyroku. Jeżeli kwestia ta pojawia się w kolejnej sprawie nie podlega ona ponownemu badaniu. Pozytywny skutek rzeczy osądzonej stwarza więc nie tylko zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z wcześniej osądzoną kwestią, ale także zakaz prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego.

Skoro zatem Sądy, w kontradiktoryjnym procesie o część świadczenia, rozstrzygnęły o zespole faktów stanowiących o istnieniu określonego stosunku prawnego oraz że treścią stosunku jest określone prawo podmiotowe powoda, to Sąd w niniejszym postępowaniu nie mógł ponownie badać istnienia określonego zespołu faktów, ani też przyjąć odmiennej subsumcji normy prawnej zastosowanej w poprzednim procesie. Nie tylko dozwolone, ale konieczne było przyjęcie tożsamyh ustaleń faktycznych i wniosków prawnych, w zakresie mającym znaczenie dla dalszej części roszczenia. Sąd nie mógł zatem prowadzić postępowania dowodowego na okoliczności już ustalone, mógł natomiast sięgnąć wprost do ustaleń i wniosków ujawnionych w uzasadnieniach wyroków zapadłych w poprzednim procesie.

Wbrew temu co podnosi skarżący, powód zawniioskował (już w pozwie) o przeprowadzenie dowodów w postaci tych wyroków z uzasadnieniami (k.5). Błędne postanowienie dowodowe, w którym nie wyszczególnia się tych dowodów, nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia, w sytuacji kiedy jest oczywiste na jakich dowodach Sąd się oparł, a strony były zaznajomione z ich treścią, już jako strony poprzedniego postępowania. Do treści tych dokumentów strony wielokrotnie się zresztą w sprawie odwoływały, a zakres związania nimi (ze względu na określoną zawartość merytoryczną) był przecież osiłą sporu.

Dalej, wbrew tym rozstrzygnięciom. Sąd w naszej sprawie nie mógł przyjąć innej - niż już ustalona - zasady odpowiedzialności pozwanego. Skoro w poprzedniej sprawie wyraźnie wskazywano na odpowiedzialność kontraktową pozwanego wynikającą z nienależytego wykonania zobowiązania, a podstawą orzekania był przepis art. 471 k.c., nie można było aktualnie przypisywać pozwanemu - na kanwie tych samych ustaleń - odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c.

Sąd związany był też wyliczeniem szkody na minimalnym przyjętym poziomie (20.000 zł tytułem obniżonej dywidendy za rok 2011 r. i minimum 168.227,54 zł z tytułu mniejszego udziału powoda w majątku spółki), a zakres swobody dotyczył jedynie okoliczności, które nie podlegały badaniu w poprzednim postępowaniu, a które mogłyby się przełożyć na zwiększenie tej szkody - dotyczące przyczyn i wpływu umorzenia udziałów w spółce na sytuację powoda w zakresie wartości jego udziałów.

Kwotę szkody 168.227,54 zł (jako 4,62 % wartości bilansowej spółki za 2014 r., pomniejszonej o wartość podwyższenia kapitału) Sąd Apelacyjny w poprzedniej sprawie przyjął dla wariantu, że gdyby zobowiązanie co do przeniesienia udziałów zostało wykonane bezzwłocznie, nie tylko nie doszłoby do podwyższenia kapitału zakładowego, ale też nie doszłoby do umorzenia udziałów, wtedy powód miałby hipotetycznie 100 udziałów z 500 (20 %), podczas gdy ma 100 udziałów z 650 czyli 15,38 % (różnica wynosi 4,62 %).

Sąd Okręgowy w sprawie bieżącej przyjął tymczasem, a pozwany tego nie kwestionuje, że do umorzenia udziałów doszło niezależnie od podwyższenia kapitału zakładowego. Nie badając przyczyn umorzenia, założył, że gdyby zobowiązanie było spełnione w terminie wprawdzie nie doszłoby do podwyższenia kapitału zakładowego, ale i tak mogłoby dojść do umorzenia udziałów.

Błędna jest jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego konkluzja, że po umorzeniu w dniu 20 września 2012 r. 100 udziałów Z. Ł. (1) kapitał zakładowy składałby się z 400 udziałów, a więc 100 udziałów powoda stanowiłoby jego 25 %, podczas gdy na chwilę obecną ma on 15,38 % udziałów, stąd jego szkoda to 9,62 % wartości bilansowej spółki, czyli 350.291,97 zł.

Po pierwsze, uznanie umorzenia jako zdarzenia niezależnego od podwyższenia kapitału zakładowego i zwłoki w wykonaniu zobowiązania, powoduje, że nie powinno być ono uwzględniane jako okoliczność obciążająca pozwanego - urywa się tu bowiem związek przyczynowy między zachowaniem dłużnika a powstaniem szkody, tym bardziej zresztą, że do umorzenia udziałów doszło już po wykonaniu zobowiązania - w drodze wyroku sądowego, a na umorzenie zgodzili się wszyscy wspólnicy spółki - w tym powód. Co więcej, sytuacja umorzenia udziałów była w każdym przypadku dla powoda korzystna (przy podwyższeniu kapitału i bez niego), bo zwiększało ono jego udział procentowy w kapitale zakładowym i majątku spółki (z 20 do 25 % bez podwyższenia i z 13,33 do 15,38 % przy wcześniejszym podwyższeniu). Należy więc zakładać, że powód miałby zawsze interes w tym, by za taką uchwałą głosować i tak zresztą w badanym stanie faktycznym uczynił.

Idąc dalej tym tokiem rozumowania, umorzenie udziałów - jako zdarzenie dla powoda opłacalne - nie mogło zwiększyć jego szkody w zakresie wartości posiadanych udziałów. Jeśli uwzględnić, że przed umorzeniem powód miał 100 z 500 udziałów (20%), a po umorzeniu 100 z 400 (25%), to samo umorzenie spowodowało wzrost procentowy udziałów powoda w kapitale zakładowym o 5 %. Czyli gdyby nie doszło do podwyższenia kapitału, a tylko do umorzenia udziałów, od szkody wyliczonej na poziomie 9,62 % (przez powoda i Sąd Okręgowy) należałoby odjąć te 5%, które najpierw na umorzeniu zyskał. W ten sposób otrzymujemy szkodę realną - 4,62 %. Wynik ten jest dokładnie taki sam jak dla sytuacji, że pozwany zrealizowałby zobowiązanie o czasie i nie doszłoby ani do podwyższenia kapitału zakładowego ani do umorzenia udziałów. Szkoda powoda wynikająca ze zmniejszenia wartości udziałów (z uwzględnieniem wartości bilansowej spółki za rok 2014 r.) to zatem 168.227,54 zł. Razem ze szkodą związaną z obniżeniem dywidendy za rok 2011 r. {20.000 zł} wynosi natomiast 188.227,54 zł. Biorąc pod uwagę zasądzoną wcześniej kwotę 100.000 zł, szkoda do wyrównania zamyka się w kwocie 88.227,54 zł.

Bezprzedmiotowe są zarzuty odnośnie opinii biegłego sporządzonej w poprzedniej sprawie przez dr A. K.. Sąd Okręgowy w bieżącym procesie przytoczył wprawdzie pełne ustalenia Sądu pierwszej instancji z pierwszej sprawy, ale część z nich w ocenie Sądu odwoławczego - w tym przyjętych na podstawie opinii tego biegłego.- okazała się nieistotna. Szacowanie szkody oparł on przecież na wartości bilansowej spółki na podstawie dokumentu bilansu z 2014 r. Z tego względu bezcelowe jest podważanie tej ekspertyzy za pomocą opinii dwóch innych biegłych wydanych w procesie karnym z oskarżenia subsydiarnego powoda przeciwko pozwanemu - w zakresie wpływu sprzedaży akcji na wartość bilansową spółki. Co podkreślił Sąd Apelacyjny w sprawie I ACa 445/15 - nie rozpoznawał on zarzutów co do wpływu sprzedaży akcji (...) na stan majątku powoda, bo powód nie upatrywał szkody w zmniejszeniu majątku spółki, w związku z tym zdarzeniem. Stwierdzenie to zachowuje aktualność w niniejszej sprawie.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 100.000 zł obniżył do kwoty 88.227,54 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Modyfikacji wymagało też orzeczenie o kosztach procesu przed sądem pierwszej instancji - z uwzględnieniem, że powód wygrał ostatecznie spór w 88 %. Stosując zasadę stosunkowego rozdzielania kosztów procesu z art. 100 kpc, należało zatem zasądzić od pozwanego na rzecz powoda 88% poniesionych przez niego kosztów procesu, wynoszących łącznie 10.417 zł (opłata od pozwu w kwocie 5.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 5.400 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł), a zatem sumę 9.166,96 zł, podczas gdy powoda należało obciążyć obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego 12 % kosztów jego zastępstwa procesowego wynoszących z opłatą od pełnomocnictwa 5.417 zł, a zatem sumą 650,04 zł. Przy wzajemnej kompensacie tych należności, ostatecznie powodowi należał się od pozwanego zwrot kwoty 8.516,92 zł.

W pozostałym zakresie apelację oddalono ~ w oparciu o art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z uwzględnieniem, że również w instancji odwoławczej powód wygrał spór w 88 %. Rozdzielając koszty procesu stosunkowo - zgodnie z art. 100 kpc - należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda 88 % kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez niego na tym etapie sporu i wynoszących 4.050 zł, to jest sumę 3.564 zł, podczas gdy pozwanemu od powoda należał się zwrot 12% poniesionych przez niego kosztów procesu wynoszących 9.050 zł (opłata od apelacji w kwocie 5.000 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 4.050 zł), to jest 1.086 zł. Wynikiem wzajemnej kompensacji tych należności jest nałożony na pozwanego obowiązek zapłaty na rzecz powoda kwoty 2.478 zł.

SSA Mariola Głowacka SSA Marek Górecki SSA Bogdan Wysocki

--	--	--